

ZMIEŃ SWOJE ŻYCIE. ZMIEŃ SWÓJ ŚWIAT.

activated

**BĄDŹ DAWCĄ
ŻYCZLIWOŚCI**

Życie z sensem

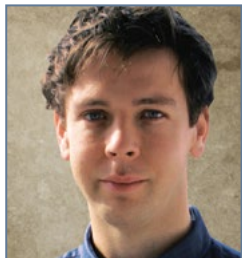
MOJA CHWILA CHWAŁY

Pobudzające wsparcie

BUMERANG

Wszystko do nas wraca





WSTĘP REDAKTORSKI POMAGANIE SOBIE SAMEMU

W jednej z przypowieści Jezusa, młody człowiek opuszcza dom mając nadzieję na zrobienie fortuny, jednak trwoni swój udział w rodzinnym majątku na szalone życie. W końcu, bez grosza i upokorzony wraca do domu swojego ojca, najprawdopodobniej oczekując i przygotowując się emocjonalnie na gniewne – a co

najmniej protekcyjne – przyjęcie i srogie kazanie. Ale jego ojciec wita go z otwartymi ramionami i łzami radości.

W innej przypowieści, pewien człowiek podróżując z Jerycha do Jeruzalem zostaje okradziony przez złodziei, pobity i pozostawiony na pewną śmierć. Przechodzi koło niego i nie pomaga mu ksiądz, podobnie czyni lewita, w końcu pojawia się Samarytanin (rasa wzgardzona przez Żydów za czasów Jezusa), który okazuje biednemu człowiekowi współczucie, zabiera go do gospody w innym miasteczku i pokrywa wszelkie koszty pielęgnacji uszkodzonego człowieka.

Przypowieści o Synu Marnotrawnym i Dobrym Samarytaninie to jedne z lepiej znanych historii opowiedzianych przez Jezusa, obie koncentrują się na życzliwości. W pierwszej przypowieści, która obrazuje kochającego, przebaczącego ojca, Jezus opisuje Bożą życzliwość w stosunku do nas, bezwarunkową życzliwość która jest podstawą Jego natury. W drugiej przypowieści, Jezus nakazuje nam, abyśmy byli życzliwi dla innych, nawet tych, których nie darzymy sympatią i tych którzy nas nie darzą sympatią.

Często bycie życzliwym wymaga wysiłku. Nie przychodzi nam to łatwo, tak jak Bogu, ale satysfakcja jest prawdziwa. Jak mówi powiedzenie, „Jeśli będziesz uprzejmy dla innych, inni to odwzajemnią.” Podobne spostrzeżenie zauważył Król Salomon 3000 lat temu: „Miłosierny dobrze czyni sobie.”¹ Myślę, że jest to całkiem obiecujące.

Samuel Keating
Redaktor Naczelny

PS: To moje pierwsze wydanie na stanowisku redaktora naczelnego *Activated*. Jestem zaszczycony obejmując stanowisko, które Keith piastował od pierwszego wydania (od 1999 roku!). Z niecierpliwością patrzę w przyszłość, aby kontynuować trwające od 14 lat dzieło inspirowania i budowania wiary za pośrednictwem *Activated*. Bóg z wami!

1. Księga Przysłów 11:17

Polecamy naszą stronę internetową oraz naszych dystrybutorów, u których można zamówić publikacje książkowe i audiowizualne, dostarczające natchnienia, motywacji i wielu praktycznych porad.

www.activated.org

Activated Europe
Bramingham Pk. Business Ctr.
Enterprise Way
Luton, Beds. LU3 4BU
United Kingdom
Email: activatedeurope@activated.org
Phone: +44 (0) 845 838 1384
www.activatedeurope.com

Activated Ministries
P.O. Box 462805
Escondido, CA 92046-2805
USA
Email: info@actmin.org
Phone: 1-877-862-3228 (toll-free)
www.activatedonline.com

REDAKTOR NACZELNY Samuel Keating
PROJEKT I GRAFIKA Gentian Suci

www.auroraproduction.com
© 2013 Aurora Production AG.
Wszelkie prawa zastrzeżone.

Cytaty biblijne pochodzą z Biblii Tysiąclecia (BT), pod redakcją ks. K. Dynarskiego SAC. Wydanie piąte. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum, 2000 r. oraz z Biblii Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego (BZTB). Wydanie dwunaste. Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, 1984 r.

A-PL-MG-AM-149-X



MOJA CHWILA CHWAŁY

JOYCE SUTTIN

W CZASIE SEMESTRU WIOSENNEGO W PRZEDOSTATNIEJ KLASIE SZKOŁY ŚREDNIEJ, dziewczyny zaproponowały, abyśmy poćwiczyły do zawodów koszykarskich pomiędzy uczniami klas przedostatnich i ostatnich. Pomyślałam, że może być zabawnie, więc włączyłam się. Kiepsko mi szło jeśli chodzi o ćwiczenia, bardziej koncentrowałam się na koleżankach niż na grze; ale pomimo denerwowania niektórych bardziej ambitnych zawodniczek, postanowiłam że przebrnę przez mój jeden jedyny mecz koszykówki.

Od początku do końca gry, dziewczyny z ostatniej klasy konsekwentnie prowadziły, a koleżanki z mojej drużyny walczyły. Killka razy z wysiłkiem podałam piłkę starając się jak najszybciej pozbyć się jej z rąk. Aż tu nagle ...

Przegrywałyśmy dwoma punktami, do końca meczu pozostało kilka

sekund, i wtedy jedna z moich koleżanek zdołała przechwycić piłkę. Rzuciła nią tak daleko jak tylko mogła. Nagle z przerażeniem zauważyłam, że piłka podąża prosto w moim kierunku. Bez trudu ją złapałam, ale co teraz? Żadna dziewczyna z mojej drużyny nie stała w pobliżu kosza. Zastygłam w bezruchu, nie byłam pewna co zrobić. I wtedy zobaczyłam twarz Stan'a, jednego z wysportowanych chłopaków w mojej klasie siedzącego w pierwszym rzędzie w tłumie publiczności. Krzyknął, „Rzucaj! Dasz radę!”

Pamiętam jak spojrzałam na kosz z miejsca gdzie stałam w połowie boiska, wycelowałam i rzuciłam piłką z całych sił. To co stało się później pamiętam jak za mgłą. Jakimś cudem piłka wpadła do kosza w ostatniej sekundzie, a my wygraliśmy mecz!

Kiedy wszyscy zaczęli gromadzić się i cieszyć wokół mnie w chwili mojej

chwały, moje oczy szukały w tłumie Stan'a, który w końcu podszedł aby mi pogratulować. „Dzięki Stan za okazanie wiary we mnie kiedy tego potrzebowałam. Wierzyłeś że mogę to zrobić, i to zrobiłam,” odparłam.

Wszyscy potrzebujemy kogoś kto potrafi nas zdopingować w chwili, gdy wszystko wokół wydaje się być niewyraźne, niezrozumiałe i niepewne – kogoś takiego jak Sam – kogoś kto powie „Próbuj!” wtedy gdy się wahamy i jesteśmy niepewni, kogoś kto pobudzi naszą śmiałość do spróbowania niemożliwego, kogoś kto powie „Wiem, że dasz radę!”. Mimo, że to my w chwili naszej chwały otrzymamy pochwałę, w głębi duszy wiemy, że tak naprawdę na uznanie zasługują właśnie takie osoby jak Sam.

JOYCE SUTTIN JEST NAUCZYCIELKĄ I PISARKĄ. MIESZKA W SAN ANTONIO W STANIE TEKSAS (USA). ■



BĄDŹ DAWCĄ ŻYCZLIWOŚCI

MARIA FONTAINE, TEKST PRZEROBIONY

W TRAKCIE LOTU KILKA MIESIĘCY TEMU, zauważyłam małą dziewczynkę siedzącą po przekątnej ode mnie. Miała śliczną nową książeczkę do kolorowania, którą najwidoczniej dostała od matki specjalnie na czas lotu. W tym samym rzędzie siedziała też inna dziewczynka, w podobnym wieku. Jej ojciec zajmował miejsce tuż za nią. Ta dziewczynka nie miała kolorowanki, tak właściwie, wyglądało na to, że nie miała niczego co mogło by zająć jej uwagę w czasie podróży.

Dziewczynka z książeczką do kolorowania szybko zajęła się kolorowaniem swoimi kredkami rozłożonymi na rozkładanym stoliku, na które z upragnieniem patrzyła druga dziewczynka. Zrobiło mi się jej żal. Zaczęłam się modlić o to, aby ta pierwsza poczuła potrzebę wyrwania jednej kartki ze swojej pięknej kolorowanki aby podzielić się nią z drugą dziewczynką. I faktycznie, po chwili zobaczyłam jak wyrywa kartkę, podaje ją siedzącej obok koleżance i dzieli się z nią swoimi kredkami.

Wychyliłam się do przodu nad przejściem i

powiedziałam jej, iż to bardzo miłe z jej strony, że podzieliła się swoją książeczką do kolorowania. Dziewczynka rozpromieniła się i widać było, że jest zadowolona z tego, że ktoś zauważył jej gest. Nie wiem jak daleko zajdzie ta mała wymiana, ale mam nadzieję, że kiedy następnym razem dziewczynka ta będzie miała podjąć wybór czy podzielić się czymś czy też nie, przypomni sobie o kobiecie, która była z niej dumna, ponieważ podjęła odpowiednią decyzję.

Wszyscy pragniemy zachęty. Myślę, że Bóg chce zachęcać ludzi, ale często wymaga tego od nas. Jeśli czujesz, że nie masz czasu, energii, wiedzy, pieniędzy, lub masz zbyt mało aby dawać, nie przejmuj się; to dotyczy wielu z nas. Ale wszyscy możemy dawać za pośrednictwem naszych słów zachęty, wszyscy możemy szerzyć miłość Boga gdziekolwiek jesteśmy. W zaledwie kilka minut, możemy zmienić sytuację, odegrać ważną rolę na przystanku autobusowym, w metrze, przechodząc przez ulicę, w sklepie, w pracy, w szkole, w Internecie, na spacerze, itd. nasze słowa nie muszą być głębokie czy elokwentne – wystarczą proste słowa, które zaspokoją potrzebę miłości, nadziei, ważności, lub dobrego samopoczucia u drugiego człowieka.

1. Księga Przysłów 25:11



Oto pytanie, które możemy sobie zadać: Co mogę powiedzieć drugiej osobie, aby jej pomóc w jakiś sposób – podnieść ją na duchu, umilić dzień, sprawić że czuje się dobrze, że czuje się doceniona i wartościowa, że czuje iż to co robi jest ważne?

Każdy docenia świadomość tego, że jest ważny, wartościowy, a to co robi jest warte trudu. Możliwe, że nasze słowa zachęty, wsparcia będą tylko jednym krokiem w podróży danej osoby. Czasem możemy dostrzec rezultaty naszego wsparcia, ale czasem nigdy ich nie zobaczymy. Ale ważne jest to, że jesteśmy darczyńcami. Miłość nigdy nie zawodzi, więc tak naprawdę to nie ważne czy ktoś od razu zrozumie sens naszych słów. To co ważne to że ludzie czują się kochani, docenieni, i dowartościowani. Bycie dawcą życzliwości jest zaszczytem.

Nawet przelotne spotkania z ludźmi nadają się na „słowo mówione w czasie właściwym,”¹ coś co da ludziom wiarę w samych siebie i wiarę w to, że są na tym świecie osoby dobre, życzliwe i troskliwe. To z kolei może skłonić ich do myślenia o Człowieku Miłości, który wzbudza te cechy. Albo zasieje ziarno, które zostanie zebrane za jakiś czas.

MARIA FONTAINE I JEJ MĄŻ, PETER AMSTERDAM,
SĄ DYREKTORAMI THE INTERNATIONAL FAMILY -
CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WSPÓLNOTY WIARY. ■



Czy kiedykolwiek zauważyliście ile życia Chrystus spędził na czynieniu dobrych uczynków – jedynie dobrych uczynków?

Jezus poświęcił większość Swojego czasu na uszczęśliwianiu ludzi, na czynieniu dobrych przysług.

„Najwspanialszą rzeczą jaką człowiek może zrobić dla swojego Ojca Niebieskiego jest być życzliwym dla innych Jego dzieci.” Zastanawia mnie dlaczego nie jesteśmy życzliwsi? Tak bardzo świat tego potrzebuje! Tak prosto to zrobić! Jakże szybko to działa! Jakże niezawodnie jest to zapamiętywane! Jakże przeobficie się to zwraca – bo nie ma na świecie innego tak uczciwego, tak doskonale uczciwego dłużnika jak Miłość.

—Henry Drummond (1851-1897) ■

Chwałą życia

Jest kochać, a nie być kochanym;

Służyć, a nie być obsługiwanym;

Być silną ręką w ciemności

Dla drugiego w potrzebie;

Być kielichem siły dla każdej duszy

W kryzysie słabości.

To jest świadomość chwały życia.

—autor nieznany ■



ODWAGA BYCIA ZYCZLIWYM

OLIVIA BAUER

PEWNEGO SŁONECZNEGO
POPOŁUDNIA MNIEJ WIĘCEJ
SIEDEMDZIESIĄT LAT TEMU,
młoda dziewczyna i jej przyjaciele obser-
wowali przez płot z drutu kolczastego
jak grupa mężczyzn grała w piłkę nożną.
Podziwiali ekscytujący mecz i umiejęt-
ność piłkarzy. Nagle jedno z kopnięć
posłało piłkę łukiem nad płotem. Piłka
wylądowało koło grupy oglądających
mecz dzieci.

„Fajnie by było mieć piłkę do
zabawy,” zauważył jeden z chłopców.
„Zatrzymajmy ją.”

Dziewczyna nie zgodziła się. „To
nie będzie w porządku z naszej strony,”
stwierdziła rzucając piłkę z powrotem
przez płot.

Ten prosty gest życzliwości i uczci-
wości miał miejsce w samym środku
Niemiec na początku lat czterdziestych
ubiegłego wieku w czasie Drugiej
Wojny Światowej. Piłkarzami byli
brytyjscy jeńcy wojenni internowani w
obozie na obrzeżach miasta. Niektórzy
z przyjaciół dziewczynki narzekali. W
końcu piłkarze byli więźniami – dla-
czego oni mieli mieć piłkę skoro dzieci
jej nie miały?

Uprzejmość wymaga życzliwości,
wysiłku i czasu. Wymaga też odwagi.
Odwagi do samotnego działania. Odwagi
do dawania, zwłaszcza gdy ktoś sam nie
posiada wiele. Odwagi do przeciwstawi-
enia się obojętności. Odwagi do działania
zgodnie z tym co uważa się za słuszne –
zwłaszcza gdy właściwy wybór wydaje się
być tak oczywisty, że „z pewnością ktoś
inny posiadający więcej czasu i zasobów
zauważy i coś z tym zrobi.”

W życzliwość tkwi siła charakteru
– moralna i mentalna determinacja
do działania, dawania, wierzenia,
chronienia, trzymania się własnych
przekonań, nawet wtedy gdy wiąże się
to ze stawianiem czoła wyzwaniom i
ponoszeniem konsekwencji. Są to dobre
uczynki, które pozostawiają trwałe ślady.

Minęło ponad siedemdziesiąt lat, ale
osoby które przeżyły to letnie wydarzenie
mogą wciąż żyć – i jeśli tak jest, przy-
puszczam, że pamiętają moją babcie,
dziewczynkę z wioski, która zwróciła
piłkę.

OLIVIA BAUER PRACUJE DLA LOKAL-
NEJ ORGANIZACJI TYPU NON-PROFIT
W WINNIPEG (KANADA). ■

Żelazo jest mocne, ale ogień je
topi. Ogień jest mocy, ale gasi go
woda. Woda jest mocna, ale wypa-
rowuje w chmury. Chmury są
mocne, ale wiatr pcha je daleko.
Człowiek jest mocny, ale obala
go strach. Strach jest mocny, ale
zwycięża go sen. Sen jest mocny,
ale mocniejsza jest śmierć. Tylko
dobroć trwa ponad śmiercią.

—Rabin Judah ben Ilai (II w.)

Bycie uprzejmym wobec innych
zaprowadzi twoje dzieci w życiu
dalej niż jakikolwiek dyplom
uczelni wyższej.

—Marian Wright Edelman (ur. 1939)



UPRZEJMOŚĆ — PRZEMOŻNY OWOC

RAFAEL HOLDING

UPRZEJMOŚĆ TO MIŁOŚĆ W DZIAŁANIU, miłość interpretowana prostymi powszednimi określeniami. To liczenie się z innymi. To życie według Złotej Zasady: „Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie!”¹ To przymykanie oko na błędy i słabostki innych. To bycie dobrym i miłosiernym dla siebie nawzajem. To przebaczenie sobie tak jak Bóg nam przebacza.²

Uprzejmość buduje życzliwość. Twoje uprzejme słowa i uczynki świadczą innym, o tym, że ich szczęście i dobro jest dla ciebie ważne, przez co inni zachowują się w stosunku do ciebie w podobny sposób. Uprzejmość to jedna z najtrudniejszych rzeczy do oddania, ponieważ prawie zawsze jest zwracana. Uprzejmość nic nie kosztuje, ale czyni wiele. Uprzejmy uśmiech czy uprzejme słowo może mieć pozytywny wpływ na kogoś kto przeżywa ciężki dzień. Odrobina miłości może tak wiele pomóc!

Uprzejmość to język, który wszyscy rozumieją. Jako Chrześcijanie, jesteśmy ambasadorami miłości Bożej do innych; uprzejmość którą okazujemy wyraża Bożą miłość i troskę, pomaga też zbliżyć i przekonać innych do Niego.

RAFAEL HOLDING JEST PISARZEM. MIESZKA W AUSTRALII. „UPRZEJMOŚĆ – PRZEMOŻNY OWOC” ZACZERPNIĘTO Z KSIĄŻKI „DARY BOŻE” Z SERII „GET ACTIVATED”, DOSTĘPNEJ W SKLEPIE INTERNETOWYM AURORA ([HTTP://SHOP.AURORAPRODUCTION.COM/](http://shop.auroraproduction.com/)). ■

1. Ewangelia wg św. Mateusza 7:12

2. Patrz List do Efezjan 4:32



WIATR PÓŁNOCNY I SŁOŃCE

—Bajka Ezopa

Gwałtowny i kłótlivy wiatr spierał się ze słońcem, że jest silniejszy od niego.

„Dowiodę tego!” powiedział wiatr. „Widzisz tego starego człowieka tam na dole? Założę się, że szybciej niż ty ściągnę z niego płaszcz!”

Słońce westchnęło i schowało się za chmurą, a wiatr wiał i wiał. Ale im mocniej wiał, tym szczelniej stary człowiek zawiązywał się w swój płaszcz, więc w końcu wiatr się poddał i przestał wiać.

Wtedy wyszło słońce za chmury i rzuciło uprzejmy „uśmiech” na starca. Po krótkiej chwili stary człowiek otarł twarz i ściągnął płaszcz.

Słońce pokazało, że ciepło i życzliwość są silniejsze od wściekłości i przemocy. ■

UŚMIECH

Potrzeba tak niewiele współczucia
Aby rozweselić znużony stan,
Czasem odrobina życzliwości
Rozjaśnia ponury dzień;
Proste, przyjazne słowo
Może dodać nadziei i siły,
Lub wyrozumiały uśmiech
Który wskrzesza słabnące serce;
I niczym nagły promień słońca,
Rozświetla zaciemniony pokój,
Pogodny duch może rozweselić
Najgłębsze otchłanie przygnębienia.
—Autor nieznanym ■

Sposobności do uprzejmości

Postanów sobie uszczęśliwiać przynajmniej jedną osobę każdego dnia, w przeciągu dziesięciu lat możesz uszczęśliwić 3650 osób, możesz rozweselić małe miasteczko poprzez swój wkład w fundusz powszechnej radości.

—*Sydney Smith (1771–1845)*

Słońce roztopia lód, uprzejmość rozwiewa nieporozumienia, nieufność i wrogość.

—*Albert Schweitzer (1875–1965)*

Uprzejmość w słowach tworzy zaufanie. Uprzejmość w myślach tworzy przemożność. Uprzejmość w dawaniu tworzy miłość.

—*Laozi (VI w. p.n.e.)*

Uprzejmość ma większą wartość niż piękno.

—*Jean d'Arras (XV w.)*

Uprzejmość rodzi uprzejmość..

—*Sofokles (496–406 p.n.e.)*

Najlepsza część życia ludzkiego to małe, bezimienne i zapomniane akty dobroci i miłości.

—*William Wordsworth (1770–1850)*

Jeden życzliwy czyn rozrzuca korzenie we wszystkie strony, a korzenie te puszczają pędy i tworzą nowe drzewa. Najlepsze co życzliwość daje innym to, że czyni ich samych życzliwymi.

—*Amelia Earhart (1897–1937)*

Pomóż swemu bratu przeprowadzić kół, a twoja również dopłynie do brzegu.

—*przysłowie hinduskie*

I would go to the deeps a hundred times to cheer a downcast spirit. It is good for me to have been afflicted, that I might know how to speak a word in season to one that is weary.

—*Charles Spurgeon (1834–1892)*

Mądre porzekadła często spadają na jałową ziemię; a życzliwe słowo nigdy się nie marnuje.

—*Sir Arthur Helps (1813–1875)*

Bądź uprzejmy. Pamiętaj, że każdy człowiek którego spotkasz toczy ciężką bitwę.

—*Harry Thompson (1960–2005)*

Gdzie człowiek tam i okazja do świadczenia dobrodziejstw.

—*Seneka (4 p.n.e.–65 n.e.)*

Nie możemy istnieć bez życzliwości.

—*Luc de Clapiers de Vauvenargues (1715–1747)*

Najistotniejszą zasadą ludzkiej natury jest pragnienie bycia docenionym.

—*William James (1842–1910)*

Uprzejme słowa tak niewiele kosztują... a tak wiele mogą dokonać.

—*Blaise Pascal (1623–1662)*

Dobry uczynek nigdy nie jest stracony. – Ten kto okazuje uprzejmość, otrzymuje przyjaźń; ten kto sieje życzliwość, otrzymuje miłość.

—*Bazyli z Cezarei (329–379)*

Uprzejme słowa są muzyką świata.

Mają nadnaturalną moc, są niczym synowie anioła, którzy zgubili drogę i przyszli na ziemię.

—*Frederick William Faber (1814–1863)*

Traktuj człowieka według tego, jak wygląda, a uczynisz go gorszym, ale traktując go według tego, kim mógłby być, naprawdę takim go uczynisz.

—*Johann Wolfgang von Goethe (1749–1832)* ■



DAR SŁUCHANIA

DINA ELLENS

DOPIERO CO PRZEPROWADZILIŚMY SIĘ DO INNEGO KRAJU WRAZ Z MOIM MĘŻEM I RODZINĄ. Czekają nas nowe szkoły dla dzieci i nowa praca męża. To był trudny czas przystosowania dla nas wszystkich, a szczególnie dla mnie. Moje małżeństwo też na tym cierpiało. Lista kwestii o których przestawaliśmy rozmawiać cały czas powiększała się, ponieważ obydwójce wiedzieliśmy, że poruszanie tych spraw skończy się kłótnią.

I wtedy poznałam Toni.

Toni była moją najbliższą sąsiadką. Miała małe dzieci, a jej mąż rzadko pracował. Toni była spoiwem trzymającym całą swoją rodzinę razem, co było pełnoetatowym zajęciem.

Mimo to, zawsze znajdowała czas dla mnie. Ilekroć sprawy w domu stawały

się zbyt trudne do zniesienia, wiedziałam, że zawsze mogę iść do Toni.

Pukałam do jej drzwi, a ona z serdecznym uśmiechem zapraszała mnie do siebie. Przerzywała cokolwiek robiła, siadała ze mną, wysłuchiwała moich problemów i kłopotów, po czym robiła to co może zrobić najlepszy przyjaciel. Prosto ale z całego serca modliła się za wszystkie moje problemy, którymi ją obarczałam powierzając je w ręce Boga.

W ten sposób odkryłam sekret Toni – rozumiałam skąd czerpie siłę na to, aby zawsze emanować spokojem oraz cierpliwość na to, aby wysłuchiwać moje zwierzenia. Zamiast próbować sama dźwigać ciężar moich problemów, Toni nauczyła się jak przerzucać swoje troski na Pana i pozwalać Mu ją wspierać.¹

Pan i Jego Słowo stanowił realną część życia Toni. To Bóg i Jego Słowo pomagał jej w trudnych chwilach, a

także dawał zdolność do wychodzenia naprzeciw innym w potrzebie, jak na przykład mnie.

Od tego czasu, nasze drogi rozeszły się. Nasze dzieci dorosły, a ja i mój mąż połączyliśmy się na nowo. Ale nigdy nie zapomnę jej życzliwości w znajdowaniu czasu dla mnie. Patrząc wstecz, mogę stwierdzić, że Toni odegrała zasadniczą rolę w pomaganiu mi w podejmowaniu odpowiednich decyzji w punkcie zwrotnym mojego życia. Byłam jak ten człowiek porzucony przy drodze - pokonana i obrabowana emocjonalnie, a Toni była niczym Dobry Samarytanin – uratowała mnie.

DINA ELLENS PRZEZ PONAD 25 LAT PRACOWAŁA JAKO NAUCZYCIELKA W AZJI POŁUDNIOWO-WŚCHODNIEJ. MIMO IŻ JEST JUŻ NA EMERYTURZE, AKTYWNIE DZIAŁA JAKO WOLONTARIUSZKA. REALIZUJE TEŻ SWOJĄ PASJĘ – PISARSTWO. ■

1. Patrz Księga Psalmów 55:23



PRZERWA NA OKAZANIE TROSKI

CHALSEY DOOLEY



NIE MAM POJĘCIA JAK TO ZROBIŁA, kasjerka badawczo zerkała centralnie w moją stronę. Zostałam zdemaskowana. Kończąc zakupy starałam się unikać kontaktu wzrokowego. Bardziej żenujące od publicznego załamania się, byłoby gdyby ktoś odkrył „nieszczególną” interakcję, która wywołała to załamanie.

Przetrzyłam jeśli nie będę musiała rozmawiać. Mój mąż dzwonił, ale nie mogłam odebrać. Jeśli spróbowałabym mu coś przekazać byłby to przykry widok (i hałaśliwy).

Nadeszła moja kolej przy kasie. Z doświadczenia wiedziałam, że kasjerki w tym sklepie działają niczym automaty, kasowanie zwykle odbywało się w trymiga. Nie przeszkadzało mi to. Byłam gotowa na szybkie skasowanie zakupów, chciałam jak najszybciej wyjść ze sklepu – zanim wybuchnę.

I wtedy musiała mnie zapytać, „Jak się mają sprawy?” I nie było to pytanie zadane pobieżnie, mimochodem. Ona autentycznie czekała na odpowiedź.

„To nic takiego ...” starałam się wytłumaczyć chcąc przyspieszyć działanie kasjerki. Ale po raz pierwszy – naprawdę pierwszy, w tym sklepie – uprzejma kasjerka nie miała zamiaru zacząć kasować moich zakupów bez dowiedzenia się jaki mam problem.

W kolejce czekali ludzie, a jej praca z całą pewnością była monitorowana. Mimo to kobieta ta sprawiła, że poczułam się ważniejsza od wszystkiego innego. Byłam w szoku.

Gdybym mogła powiedzieć coś typu, „Dowiedziałam się, że mam raka piersi” lub „Moja najlepsza przyjaciółka zmarła”, pomyślałabym, że zasługują na współczucie i sympatię. Ale wiedziałam, że powiedzenie tego co rzeczywiście

się stało nie wywarłoby podobnego tragizmu. Mimo to miałam wrażenie, że kasjerka, która przejęła się na tyle, aby szczerze zapytać czy coś się stało, potraktowałaby mnie ze współczuciem niezależnie od tego co było przyczyną mojego pochlipywania – tylko dlatego, że byłam dla niej ważna.

Widząc, że nie wymigam się z całej sytuacji, odpowiedziałam krótko, „Wstrzymałam kolejkę w innym sklepie, i pewna kobieta zrobiła awanturę wokół tego!”

Mój dzień zaczął się o 3 rano, kiedy moje małeństwo obudziło się i nie mogło już dalej zasnąć. Całe zmęczenie i stres skumulował się w złym czasie i miejscu!

Najpierw, okazało się, że nie powinnam stać przy ekspresowej kasie, ponieważ źle policzyłam liczbę produktów w koszyku i miałam ich o kilka za dużo od tego na co pozwalał



limit. Potem, kiedy nadszedł czas na płacenie, nie mogłam przypomnieć sobie numeru PIN! Kobieta stojąca za mną w kolejce zaczęła nękać mnie słowami. Tymczasem, kasjerka cierpliwie przypominała, „Proszę wprowadzić swój PIN.”

Zrozumiałam, że jest coś bardziej stresującego niż bycie spóźnionym mając przed sobą klienta wstrzymującego kolejkę – a mianowicie – bycie tym klientem! W końcu odeszłam na bok na moment aby się pomodlić, i na szczęście, przypominałam sobie numer PIN. Przeprószywszy kobietę stojącą za mną w kolejce – której reakcja była oziębia i bezlitosna – wyszłam płacząc po cichu.

Kontrast pomiędzy tym co zaszło przy tamtej kolejce do kasy a sytuacja w drugim sklepie był porażający. Po tym jak doświadczyłam bycia źle zrozumianą, naciskaną, zestresowaną,

i potraktowaną niczym źródło problemów tego świata, dzięki postawie kasjerki z drugiego sklepu poczułam się ważna, „zaopiekowana” i warta więcej niż czas czy pieniądze. Uprzejma kasjerka podała mi nawet garść chusteczek higienicznych. Całe zażenowanie zostało okryte kocem troski i opieki.

Świat zwykle nie zatrzymuje się przez wzgląd moich uronionych łez; gdy tak się stało, poczułam się lepiej. Przypomniałam sobie jak ważna jest miłość, i jak bolesne i krzywdzące może być to, że przez wzgląd na skupianie się tylko na obowiązkach zapominamy o uszczęśliwianiu tych wokół nas.

CHALSEY DOOLEY JEST AUTORKĄ MATERIAŁÓW MOTYWACYJNYCH DLA DZIECI I OPIEKUNÓW. JEST TAKŻE PEŁNOETATOWĄ EDU-MAMĄ. MIESZKA W AUSTRALII. ■

Na drugim roku szkoły pielęgniar-skiej, nasz profesor przygotował nam test. Szybko przebrnęłam przez pytania, i zatrzymałam się na ostatnim: „Jak ma na imię kobieta sprzątająca naszą szkołę?” Z pewnością był to żart. Widziałam ją kilka razy, ale skąd mogłam znać jej imię? Oddałam swój test, z pustym miejscem przy ostatnim pytaniu.

Zanim skończyły się zajęcia, jeden z uczniów zapytał czy ostatnie pytanie będzie się liczyć do oceny. „Oczywiście”, odparł profesor. „Pracując w swoim zawodzie, spotkacie wielu ludzi. Wszyscy są ważni. Zaslужują na waszą uwagę i troskę. Wystarczy uśmiech lub przywitanie.” Nigdy nie zapomnę tej lekcji. Dowiedziałam się też, że kobieta sprzątająca naszą szkołę to Dorothy.

—Joann C. Jones ■



BUMERANG

VIRGINIA BRANDT BERG, TEKST PRZEROBIONY

PIERWSZY RAZ BYŁAM W CYRKU, będąc małą dziewczynką. Przed moimi oczami oniemiałymi z wrażenia, ukazały się trzy areny pełne akcji – na jednej występowały zwierzęta, na drugiej akrobaci skaczący i latający w powietrzu. Ale to co najbardziej mnie zainteresowało, działo się na trzeciej arenie. Dziewczyna i chłopiec rzucali pociskami w jasnych kolorach, które po przemierzeniu areny skręcały i wracały do rąk wyrzucających je dzieci. Niezależnie od kierunku w jakim były wyrzucane, pociski zakręcały i szybko wracały do młodych artystów, którzy je chwyтали i znowu wyrzucali.

Patrzyłam ze zdumieniem. „To bumerangi,” ktoś obok mnie stwierdził. Po raz pierwszy usłyszałam to

słowo, i zachowałam je w swoim młodym umyśle.

Od tego czasu, oczywiście wiele razy słyszałam ten wyraz, i widziałam też jak zasada ich działania realizuje się w życiu. Tak naprawdę, życie samo w sobie jest bumerangiem. Słowo Boże mówi, „Człowiek sieje, to i żąć będzie.”¹ Każde rzucone słowo czy wykonane działanie kiedyś do nas wraca. Niezależnie czy dobre czy złe, wraca do nas, często z impetem.

Któregoś ranka, odwiedziłam dwie kobiety w tym samym szpitalu. Jedna sala była wypełniona kwiatami, kartkami i prezentami od przyjaciół i znajomych – życzliwymi gestami miłości, troski i współczucia. To odzwierciedlało życie tej kobiety, które przez lata siała miłość i życzliwość, i teraz kiedy tego potrzebowała to wszystko do niej wracało.

W sali niedaleko korytarza,

samotnie leżała druga kobieta. Jak zawsze pochłonięta sobą, nieufna, i krytyczna. Leżała z twarzą zwróconą do ściany – ściany tak twardej, zimnej i pustej jak te, które budowała wokół siebie przez całe swoje życie.

Jak bardzo różniły się te dwie sale! Bumerang wrócił do obu kobiet, ale w bardzo różny sposób.

„Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, natłoczoną, utrzęśioną i opływającą wspaniałością w zanadrza wasze. Odmierzą wam bowiem taką miarę, jaką wy mierzycie.”² Każdy kto żyje bezinteresownie, troszczy się o innych, podnosi ciężary innych, łagodzi ból innych, i pomaga zaspokoić potrzeby innych, przekona się że bumerang wróci któregoś dnia w formie błogosławieństw!

VIRGINIA BRANDT BERG
(1886-1968) - AMERYKAŃSKA
EWANGELISTKA I PASTORKA. ■

1. List do Galatów 6:8

2. Ewangelia wg św. Łukasza 6:38



WARTOŚĆ NETTO I WZORCE ROZMNAŻANIA POSPOLITEGO UŚCISKU

JOE JOHNSTON

SZTANDARY MIAŁY FORMĘ PROSTOKĄTÓW Z POMALOWANEJ NA BIAŁO SKLEJKI UDEKOROWANEJ JASNOCZERWONYMI SŁOWAMI GŁOSZĄCYMI, „ABRAZOS GRATIS” (DARMOWE UŚCISKI), z kwitkami, serduszkami, i innymi wesołymi plamkami w efektownych kolorach. Przyjechalśmy do miejsca spotkania przy pobliskim kampusie uniwersyteckim, aby spotkać się z resztą naszej ekipy. Później mieliśmy uderzyć w okolice centrum miasta Guadalajara w Meksyku, aby tam obsypać napotkanych nieznanym zycziwością.

Trzymając sztandary wysoko, rozeszliśmy się w różnych kierunkach niczym nacierająca armia sympatii. „Czy chciałbyś darmowy uścisk?” – to był nasz okrzyk wojenny.

Naszym pierwszym prawdziwym wyzwaniem było ulubione miejsce deskorolkarzy – betonowe fale do jazdy na deskorolkach. Spoceni młodzi chłopcy na zmianę próbowali zaimponować rówieśnikom różnymi amatorskimi wyczynami dopingowani okrzykami i gwizdami swojej publiczności. Darmowe przytulanie wiąże się z pewnego rodzaju odwagą, więc waliśmy się tłumnie pośród nich i podbiliśmy. Każdy darmowy uścisk wiązał się z darmową rozprawą, a jeśli zatrzymywali się na dłużej – modlitwą.

Następnie, udaliśmy się tłumnie do parku po drugiej stronie ulicy, kolejnego gniazda nastolatków. Wtargnęliśmy w grupę gotek, których ciemne barwy zaatakowaliśmy naszymi pastelowymi i neonowymi kolorami szerząc dookoła uśmiechy.

Małym grupkom ludzi

zaśpiewaliśmy kilka prostych piosenek – muzykę z przesłaniem miłości i wdzięczności. Ostatni refren był oczywiście zawsze przerywany naszymi charakterystycznymi uściskami.

Kiedy przemierzaliśmy wte i wewte centrum miasta, pewien mężczyzna w restauracji przerwał swój posiłek aby otrzymać dokładki i dolewki uścisków od kelnerek i gospodyń. Mężczyzna wezwał nas do siebie i zapytał po co to robimy. Powiedzieliśmy mu, że mamy świadomość wagi okazywania miłości i życzliwości, a w świecie głodnym miłości, odrobina miłości nie zaszkodzi.

A nasz program? – Jezus kocha ludzi. Chcieliśmy się upewnić, że ludzie to wiedzą.

JOE JOHNSTON JEST REDAKTOREM RUBRYKI. MIESZKA W MEKSYKU. ■



ODPOWIEDZI NA WASZE PYTANIA

ZMIENIAJ ŚWIAT

P: Chciałbym robić więcej, aby ulepszyć świat wokół mnie, ale mam wrażenie, że niewiele mogę zrobić. Zmienianie świata to ogromne zadanie – skąd mam wiedzieć od czego zacząć?

O: Dobra wiadomość jest taka, że nie trzeba być kimś wpływowym czy znanym, aby coś zmienić. Każda pozytywna zmiana – nieważne jak mała – zmienia świat na lepsze. Możemy zmieniać świat poprzez polepszanie życia tych wokół nas, poprzez okazywanie innym życzliwości i zrozumienia, oraz poprzez okazywanie wiary w innych. Oto kilka praktycznych wskazówek związanych z tym jak zacząć zmieniać swoją część świata, serce po sercu.

• POCHWAŁAJ DOSKONAŁOŚĆ.

Pomyśl przynajmniej o jednej rzeczy, którą uważasz za wybitną u danej osoby i staraj się jej to uświadomić.

Nie obawiaj się, pochwał nigdy dość. W ten sposób budujesz jej wiarę i pewność siebie w tym jednym obszarze, a kiedy zdobędzie tę pewność siebie, zacznie się doskonalić w innych obszarach.

• **DZIEL SIĘ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ.** Przekazuj odpowiedzialność innym w obszarach, w których są dobrzy. Spraw żeby poczuli, że im ufasz, potrzebujesz ich i doceniasz.

• **DOCEŃ TO KIM SĄ.** Docenianie innych za to co robią jest niezwykle ważne. Ludzie lubią gdy dziękuje się za ich pracę i docenia ją. Ale znacznie miłsze jest bycie docenianym za cechę osobistą a nie wynik tej cechy.

• **DOCENIAJ W SPOSÓB PROSTY I WYKONALNY.** Nie musisz lubić, być najlepszym przyjacielem, ani znać kogoś, aby zmienić czyjeś życie.

Nawet będąc nieznanym możesz wyrzucić wspaniały wpływ na kogoś.

• **ZWOLNIJ.** Trzeba czasu na to aby zobaczyć innych w nowym świetle. Zwolnij w swoich interakcjach z ludźmi, daj Bogu szansę na ujawnienie Jego perspektywy.

• **ZATRZYMAJ SIĘ ABY POMYŚLEĆ.** Pomyśl o pozytywnych sposobach poprzez które ktoś ci pomógł. Zmienisz sposób postrzegania innych, ponieważ znajdziesz czas na patrzenie głębiej, poza powierzchowne przypuszczenia, które tak łatwo założyć.

• **ZAPOMNIJ O PRZESZŁOŚCI.** Nikt nie lubi bycia szufladkowanym. Chciej dostrzec kim dana osoba jest dziś, lub kim może być jutro. Nie pozwól aby twój pogląd zniekształcił minione doświadczenia. ■

ĆWICZENIE DUCHOWE
ABI F. MAY

NIEDOCENIONY BOHATER

PRZYPowieŚĆ O CHŁOPCU, KTÓRY ODDAŁ SWÓJ OBIAD UCZNIOM, ABY CI PODZIELILI SIĘ Z TŁUMEM JEST DOBRZE ZNANA.¹ Jezus wziął dwa

małe bochenki chleba i pięć ryb, pobłogosławił pożywienie, które cudownie się rozmnożyło i zaspokoili głód tysięcy ludzi. Kim był ten mały chłopiec? Jak się nazywał? Jak nazywała się jego troskliwa matka, dzięki której miał obiad? Te szczegóły nie są znane.

Niedoceniani bohaterowie po cichu wykonujący proste uczynki życzliwości stanowią tło tak wielu cudów wybawienia, uleczenia, czy zaspokojenia. Pomyśl o ludziach, którzy nieśli swego sparaliżowanego przyjaciela na łożku; byli tak przejęci tym, aby doprowadzić go prze oblicze Jezusa, który miał go uzdrowić, iż otwarli część dachu, aby spuścić go w sam środek zatłoczonego budynku.²

Niśnący ciało syna wdowy byli

1. Patrz Ewangelia wg św. Jana 4:1-3
2. Patrz Ewangelia wg św. Łukasza 5:18-25
3. Patrz Ewangelia wg św. Łukasza 7: 11-15
4. Patrz Ewangelia wg św. Łukasza 7:1-10

świadczyli cudu wskrzeszenia młodego człowieka.³ Nie możemy też zapomnieć przyjaciół setnika, którzy przynieśli Jezusowi wiadomość, błagając w jego imieniu o uzdrowienie jego oddanego sługi. Po powrocie do domu, zastali uzdrowionego sługę setnika.⁴

Te bezimiennie postaci okazały życzliwość często przekraczającą ich powinność. Nie ma zapisów mówiących o tym, iż ktokolwiek im podziękował lub wynagrodził. Ich życzliwość płynęła prosto z serca.

Najprawdopodobniej znacie już temat ćwiczenia w tym wydaniu: Postanówcie w ciągu nadchodzącego tygodnia okazywać wybranej osobie życzliwość, czynić względem niej dobre uczynki - może to być kolega, przyjaciel, członek rodziny, lub nieznajomy - nie mówcie nikomu co zrobiliście, nie oczekujcie też nic w zamian. Albo jeszcze lepiej, starajcie się to robić każdego tygodnia. Cudów możecie nie dostrzec, ale sprawicie drugiej osobie radość.

ABI F. MAY MIESZKA W WIELKIEJ BRYTANII. JEST NAUCZYCIELKĄ I PISARKĄ; PISZE TAKŻE DLA *ACTIVATED*. ■

Czyńcie przypadkowe dobre uczynki, nie oczekując nic w zamian, pewni tego, że któregoś dnia ktoś może względem was okazać życzliwość.


—*Diana, Księżna Walii (1961-1997)*

NARODZONY NA NOWO

Jedna chwila niewątpliwie
Będzie moim niezmiennym
pragnieniem:
Aby rozlać czerwonawy ogień
Wina życzliwości w gardła spragnione;
Aby rozlać radość na wypaloną,
Pokrytą błotem nienawiści ziemię.
Ich radość będzie moim narodzeniem!
Mój jedyny spokój, ich spokój,
Ich radość przynosi mi ukojenie,
Ich marzenie będzie moim marzeniem.
Moje bicie serca biciem
Serc, które biją z Bogiem.
Dźwięk dźwięczący w nieskończoność
Každy dzień rozbrzmiewa echem
boskości:

„Dziś narodziłem się na nowo!”

— *Amando Nervo (1870-1919)* ■



POZDROWIENIA OD JEZUSA

Miłość w pracy

Przedkładanie innych i ich potrzeb ponad siebie i własne potrzeby daje specyficzny rodzaj radości i zadowolenia. Kiedy robisz coś dobrego dla kogoś, korzyść jest obopólna. Szczęście płynące z życzliwych, troskliwych, wspaniałomyślnych czynów to nie błaha satysfakcja czy zadowolenie; jest to znacznie głębsze poczucie spełnienia. Wpuszczasz Mojego Ducha miłości w otaczający cię świat, w życie innych, i w swoje życie.

Tam gdzie miłość w pracy, tam jestem Ja. Ludzką naturą jest dbanie przede wszystkim o siebie, bycie egoistycznym, wymagającym, i oczekującym dobrego traktowania od innych mimo iż samemu innych dobrze się nie traktuje. Życzliwe i wielkoduszne uczynki często wymagają wysiłku, a mimo to za każdym razem gdy tak postępujesz uświadamiasz sobie, że jest to najlepszy sposób życia. Chodzi o zauważanie innych, docenianie ich, patrzeć nie tylko na nich, lecz także w głąb nich.

Szukaj sposobów na to, aby sprawić komuś radość – aby rozjaśnić czyjś dzień lub tydzień, aby uczynić go przyjemniejszym, bardziej relaksującym, zabawniejszym, mniej stresującym, mniej obciążającym, mniej męczącym, mniej ograniczającym. Czyniąc tak, sprawiasz iż twój dzień lub tydzień wygląda podobnie. Szukaj w innych Mnie, i pozwól innym w tobie zobaczyć Mnie, także.